



FUNDACJA  
TYGODNIKA  
POWSZECHNEGO



WYŻSZA SZKOŁA  
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA  
z siedzibą w Rzeszowie

# „Miłość zagrożona przez ponowoczesność”

## Zapowiedź spotkania

**W drugiej połowie XX wieku dobiegła końca epoka modernizmu i nowoczesności. Nowy etap rozwoju społecznego określany jest mianem ponowoczesności. Istotą ponowoczesności jest postawienie jednostkowego człowieka i jego subiektywności ponad wszelką tradycją, ponad wszystkimi instytucjami, ponad obiektywnymi prawdami czy normami moralnymi, obyczajowymi i prawnymi.**

Wraz z rozwojem ponowoczesności, zmieniał się w społeczeństwie sposób pojmowania miłości. We współczesnym świecie stało się już normą, że ludzie zakochują się i odkochują, dobierają nowych partnerów, zmieniają miejsce pracy, zamieszkania i otoczenia. Doświadczenie miłości często sprowadzone jest do produktu, który przyciąga, uwodzi, bez zobowiązań, bez nadmiernego wysiłku. Coraz częściej „My” zostaje wyparte przez „Ja”.

Zygmunt Bauman, jeden z twórców koncepcji ponowoczesności, pisze że „Miłość do grobowej deski stanowczo wyszła z mody. (...) Zmierzch tego pojęcia oznacza jednak nieuchronnie złagodzenie kryteriów, którym musi sprostać doświadczenie, by zasłużyć na miano miłości”.

Czy żyjemy zatem w czasach, w których możemy mówić, że jest już po-miłości? Czym dziś jest dla nas miłość? Jak przez te wszystkie lata zmieniały się nasze relacje i w końcu w jakim zakresie ponowoczesność zmieniła nasze pojmowanie miłości?

Rewolucja technologiczna i obyczajowa stawia przed nami dzisiaj wiele wyzwań, a wśród nich szczególnie znaczenie ma zagrożenie takich wartości jak właśnie miłość i wolność (nie pojmowana jako "swa-wola", lecz wolność w głębokim tego słowa znaczeniu). W czasie spotkania porozmawiamy o tych właśnie zagrożeniach, o różnych obliczach współczesnej miłości, omówimy okoliczności i sposoby, przy pomocy których deprecjonowana jest dzisiaj idea miłości. Bo czy pomimo zmian kulturowych i światopoglądowych każdy z nas nie pragnie miłości, która będzie trwała przez całe życie, aż do tej przysłowiowej grobowej deski ...?